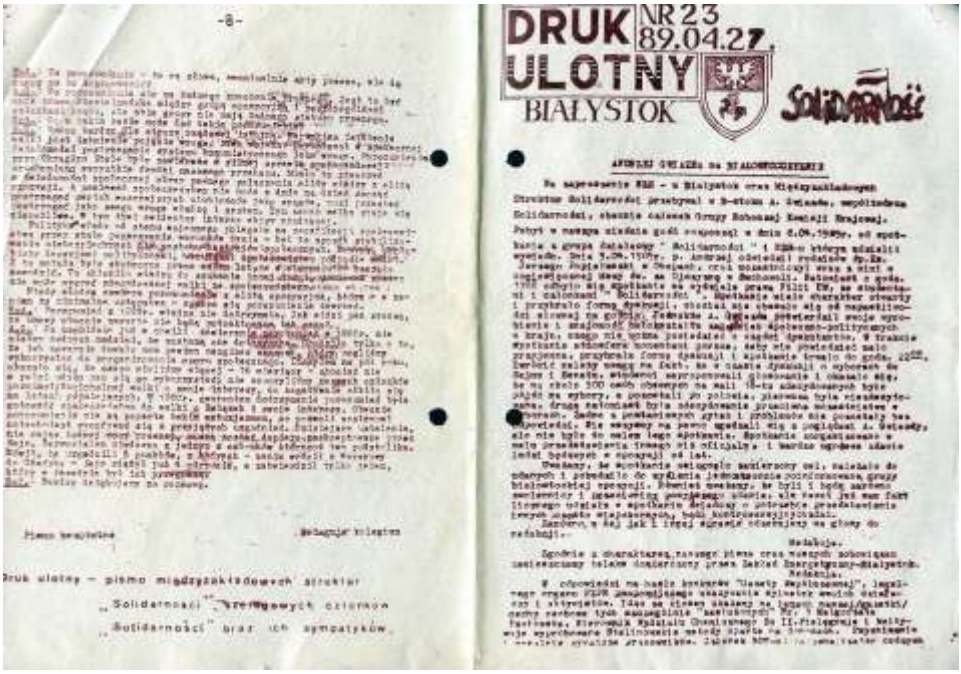

-8-

Druk ulotny – pismo międzyzakładowych struktur „Solidarności", szeregowych członków „Solidarności" oraz ich sympatyków.

DRUK ULOTNY NR 23 89.04.27. BIAŁYSTOK

SOLIDARNOŚĆ

„Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S", szeregowych członków „S" oraz ich sympatyków" Białystok 1988, nr 23. Zbiory prywatne

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

SMOLUCH

FABRYKI PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW

BIAŁYSTOK WRZESIEŃ-LISTOPAD 1988r.

REJESTRACJA - PIERWSZE PODEJŚCIE

„Smoluch. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność" Fabryki Przyrządów i Uchwytów" IX –XI 1988. Zbiory prywatne

Cegiełka na budowę pomnika ks. Stanisława Suchowolca. Zbiory prywatne.

Kandydaci „SOLIDARNOŚCI"

SEJM

1. BESZTA-BOROWSKI JAN

SENAT

1. KALICIŃSKI ANDRZEJ
2. STELMACHOWSKI ANDRZEJ

POZOSTAŁYCH KREŚLIĆ

Instrukcja głosowania kolportowana przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne

Cegiełka funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego. Zbiory prywatne

Deklaracja wyborcza
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

OBYWATELE!

CZAS POLSKIEJ DEMOKRACJI

CZEGO BRONIMY I ZA CZYM SIĘ OPOWIADAMY

SŁUŻYĆ NARODOWI

Deklaracja Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zbiory prywatne

CENA 25 ZŁ

Solidarność wybory '89 5

DOBRO WSPÓLNE

GAZETA WYBORCZA KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ" ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Lech Wałęsa i nasi kandydaci: Jan Beszta-Borowski, Andrzej Kalciński, Krzysztof Jakub Putra i Andrzej Stelmachowski Oni wiedzą jak osiągnąć to czego chcemy!

MOŻE JEDNAK ICH ŻYCIE ODMIENI SIĘ NA LEPSZE

SERDECZNOŚĆ I ZAUFANIE

WOLNY CHŁOP NA WOLNEJ ZIEMI

PRZECIW UWŁASZCZENIU NOMENKLATURY

„Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej" 1989, nr 5.
Zbiory prywatne

12.6/03 Wybory '89
D28

Solidarność wybory '89

ANDRZEJ KALICIŃSKI

Prof. dr hab. Andrzej Kalciński, ur. w 1922 roku w Grzeszcy (pow. Będzin) w rodzinie nauczycieli, miał siostrę uczącą w klasie maturalnej, gdy wybuchła wojna. Z wizerunku wrigał jako ochotnik do Lwowskiej Brygady Obrony Narodowej, stacjonującej w Płocku. Chciał bojowy otrzymał podczas przeprawy przez Bzurę. Zdążył wziąć udział w obronie stolicy, po kapitulacji niemal natychmiast znalazł się w konspiracji. Przeszedł okupację aż do lata 1945 walczył jako partyzant w obwodzie AK-Grójec, skończył tajną podchorążówkę w Mogielnicy, zdał maturę w tajnym gimnazjum im. Mickiewicza w Warszawie.

Wkrótce po wyjściu z lasu podjął studia na Akademii Medycznej w Gdańsku. Na czwartym roku został asystentem prof. Włodzimierza Mondowskiego, byłego adiutanta Marszałka Piłsudskiego. W rok po dyplomie obronił doktorat, nie mógł jednak — jako niedawny skazańc — zostać na Wybrzeżu i kontynuować pracy naukowej. Trafił z nakazem na Śląsk, następnie przeniósł się do Białegostoku i podjął pracę w tworzącej się tamtejszej Akademii Medycznej. Habilitował się w 1964 r., po 5 latach otrzymał stopień profesora nadzwyczajnego. Od 1970 r. kieruje Kliniką Kardiologii. Jeden z założycieli „Solidarności" na uczelni, podczas stanu wojennego pomagał pokrzywdzonym i ich rodzinom. Zaalarmowały lekarz i wychowawca młodzieży, autor kilkudziesięciu prac naukowych, przyjaciel chorych, ojciec młodszych kolegów. Człowiek wielkiego serca i niezłomnego charakteru, łatwo zjednujący sympatię i szacunek.

Jako kandydat na senatora z woj. białostockiego — na pierwszym miejscu stawia kwestię niepodległości Polski, a w sprawach czysto wewnętrznych — konieczność demokracji, odpolitycznienia wszelkich instytucji. Wielką wagę przywiązuje do reformy szkolnictwa i wychowania służby zdrowia. Jeśli zostanie wybrany do Senatu, będzie wspierać również koncepcje reform gospodarki, wypracowane przez stronę solidarnościowo-społeczną. Opowiada się za pełną swobodą zrzeszeń, za banaliem partyjnych monopoli.

ANDRZEJ STELMACHOWSKI

Andrzej Stelmachowski urodził się w 1925 r. w Poznaniu. Jego ojciec, profesor Uniwersytetu Poznańskiego i sędzia Sądu Najwyższego, zmarłymi przez Rosjan w Bereźnie, ojciec — według wszelkiego prawdopodobieństwa — w Katyniu.

W czasie wojny — żołnierz AK. Studia prawnicze ukończył w 1947 roku, doktorat uzyskał trzy lata później. Od 1962 roku profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1969 — profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Wybitny znawca prawa rzymskiego. Już dziesięciorlecie lat dojrzeliła z Warszawy do Białegostoku, gdzie kieruje Zakładem Prawa Cywilnego na Filii UW. Prezes najwyższego w kraju — samorządowego — Klubu Inteligencji Katolickiej. Za życia Prymasa Tysiąclecia — jeden z jego współpracowników. Doradca Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", współtwórca umowy społecznej z 1988 r. i umowy politycznej zawartej przy „Okrągłym stole".

Obecną sytuację widzi prof. Stelmachowski z umiarkowanym optymizmem umiarkowanym, że obie strony — partyjna i opozycyjna — nie mają wyboru i są zdejmie skazane na wspólne poszukiwanie nowych rozwiązań.

W Senacie chce reprezentować interesy naszego regionu. Jest źle — twierdzi — że tak zwana ściana wschodnia wydaleio się, ponieważ trzeba przygotować pewnego być silne i dobrze zabezpieczone. Będzie starał się w to, by stworzyć w gminach zadgnieżnych jak najlepsze warunki, które zachęciłyby młodych do pozostawania na ojcowiźnie, a złożyłyby z innych stron do osadnictwa. To bardzo trudne zadanie, ale sprawa jest warta takiego trudu.

Profesor jest przeciwnikiem zmiany struktury agrarnej, za czym sprzedaże się większość ekonomistów.

Uważa, że to kosztuje za drogo. Wskazuje na przykład Japonii, gdzie gęściejsze gospodarstwo ma... 1,15 ha i mimo to koszt jest samowystarczalny rolnictwa. Tam jednak będzie się mało mszyny, odpowiednie dla takich gospodarstw.

Pierwszym krokiem do zadowolenia sytuacji na wsi jest, zdaniem naszego kandydata, dikwidowanie monopolu w zaopatrzeniu rolnika i zbycie płodów rolnych.

KRZYSZTOF PUTRA

Krzysztof Jakub Putra (lat 31) kandyduje do Sejmu w Okręgu Wyborczym nr 9 w Białymstoku. Działacz „Solidarności" od sierpnia 1980 roku. Pracuje w Fabryce Przyrządów i Urządzeń od 1973 r., technik mechanik, uczeń na wydziale doświadczalnym. Syn chłopa ze wsi Jazdzewo w gminie Rucień, woj. ostrołęckie. Czterech braci i siostra. Żonaty, żona Elżbieta (lat 28), nauczycielka w przedszkolu. Troje dzieci: Rafał (lat 7), Sebastian (lat 6), Katarzyna (lat 4).

Przyczyną upadku gospodarczego Polski widzi w tym, że pozbawiono społeczeństwo prawa własności. Nasze warsztaty pracy, domy, ulice — nie mają gospodarza. Stąd bierze się bałagan i marnotrawstwo. Jego zdaniem, powstanie w okolicy zakładu, nastąpi go, że wzrośnie dobro, które jest, należy zachować i z pożytkiem wykorzystywać. Tym się kierował Krzysztof Putra podejmując działalność w samorządzie pracowniczym w „Urbanytach", a następnie zakładając wraz z innymi krajowe Stowarzyszenie Działaczy Samorządu Pracowniczego. Celem tego Stowarzyszenia jest gorliwcowie pozytywnej samokształcenia władzy nad falochronami.

Uważa, że rozmowy „Okrągłego stołu" stworzyły szansę wyboru się Polski na demokrację. Walkę o to podejmie wraz z posłami solidarnościowej opozycji w przyszłym, jeszcze niezantyczczyna, lu w dwóch trzecich mianowanym, Sejmie. Będzie dążnagał się kategorycznie, uchwalenie nowej konstytucji, ustanawiającej lad demokratyczny w Polsce; przeprowadzenie za 4 lata wolnych wyborów do Sejmu i Senatu; wprowadzenia zasady, że Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera cały naród.

Bronie wolna i bardzo pilna sprawa jest — jego zdaniem — przeprowadzenie wyborów do samorządów terytorialnych. Społeczeństwo musi stać się gospodarzem u siebie, musi odzyskać prawo do urządzenia swoich miast i wsi. Bo tylko w konkretnym działaniu wolnych ludzi realizuje się demokracja. Tej demokracji musimy się uczyć wytrwale, musimy otrząsnąć się z apatii, przezwyciężyć bezradność, która jest skutkiem ponad 40 lat panowania nomenklatury.

JAN BESZTA-BOROWSKI

Kandydat do Sejmu z Okręgu nr 10 Jan Beszta-Borowski urodził się w 1938 roku w tradycyjnie katolickim, chłopskim domu, we wsi Borowskie koło Łap, — w domu, gdzie dzieciom uczyło dowiedzieć, a odbiór było sobiecie, gdzie prawda nie musiała szukać adwokata.

Nic dziwnego, że idąc za drogą, jak jako niegdyś siedmnastoletni chłopak, wówczas uczeń Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku, trafia ze szkolnej ławki do więzienia z etykietką „wrogu ludu". Po dwu i półletniej odsiadce nie ma już dla niego miejsca w szkole na białostockim Antoniuku. Szuka szczęścia gdzie indziej. Udaje się zaczepić w podobnej szkole w Kozłowie k. Rzeszowa.

Tu już wprawdzie czary gomułkowskie, ale idea socjalistycznego rolnictwa nie zdążył na aktualności. Skoro nie udało się przymusem wprowadzić chłopa do raju, dlaczego nie spróbować spaczeń, w pomyśl kilku rolniczych i ich spółdzielni?

W jednej z takich udaje firm pracuje Beszta-Borowski. Ma szczęście i widzi marnotrawstwo, nadzorowiatwo i solidarność. Alarmuje o tym gdzie się da, pisze do gazet. Wiecznie dociekać prawdy, ale zbyt nadwyrężone w wizytatach i kapoiach tonie chałam, więc przenosiło mata.

W latach 1980–81 Jan Beszta-Borowski razem z innymi rolnikami zakłada o niezależne związki rolników. Po wielu protestach i strajkach (Łódzkie, Radomsko, Rzeszów, Bydgoszcz), w których i Beszta-Borowski bierze udział, chłopi w maju 1981 roku mają wreszcie swoją „Solidarność". Świetny pomysł, nowe możliwości, bo nie wiesz jakiej się podnosi, intuitaryzm zdaje się cofać. Niestety na krótko. Wielu działaczy wiejskiej „Solidarności" trafia do „internatów", wśród nich Beszta-Borowski. Po dwóch tygodniach wychodzi ze względu na zdrowie, potem znów siedzi — jest dłużej.

Aktualnie Beszta-Borowski jest członkiem Prezydium Krajowej Rady „Solidarności" i nie zaczęło wysiłkiem, aby rolnicy jak najszybciej otrząsnęli się spod kontroli zbiorowkrzyczanych „pomocników".

Czy kupiłeś już cegiełkę wyborczą „Solidarności"?

Kandydaci na posłów i senatorów popierani przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej, "Dobro Wspólne..." . Zbiory Książnicy Podlaskiej

Palakat wyborczy Andrzeja Kalicińskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej

Plakat wyborczy Andrzeja Stelmachowskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej

Prasa opozycyjna. Zbiory prywatne

Plakat Wyborczy kolporotwany przez Komitety Obywatelskie NSZZ "Solidarność". Zbiory Książnicy Podlaskiej.

Грамадзянскі Камітэт

САЛІДАРНАСЦЬ

SOLIDARNOŚĆ

Лёт да выбаршчыкаў у справе
нацыянальных і веравызнаўчых меншасцей

У Польшчы жывуць разам з намі ўкраінцы, беларусы, меншыя групы літоўцаў, жыдоў, славакаў, немцаў, чэхаў, армян, татараў; праваслаўныя, грэкакаталікі і хрысціяне, якія выводзяцца з Рэфармацыі. Гэта незвычайна важная і прыгожая наша спадчына даўняй Рэчыпаспалітай многіх народаў. Сёння, калі зноў будзяцца нацыянальныя надзеі, мы павінны адрадзіць традыцыю талерантнасці і пашаны ў імя супольнай мінуўшчыны і будучыні.

Гэтыя людзі, якія найчасцей жывуць ад прадзедаў сярод нас, палякаў, нясуць аднолькавыя цяжары, перажываюць падобныя да нашых трывогі і надзеі, з тым толькі, што яны маюць дадатковыя спецыфічныя праблемы: як у польскім асяроддзі зберагчы сваю рэлігійную і нацыянальную тоесамасць, сваю культуру, школы і святыні, як захаваць сваю годнасць не "пераапранаючыся" на палякаў і выхаваць сваіх дзяцей для ўласных нацый і цэркваў.

Памятайма аб гэтых нашых бліжніх і суайчыннніках асабліва ў час перадвыбарчай кампаніі, нават у найбольш заўзятых яе змаганнях. Знайдзьма і ўшануйма ў гэтай кампаніі месца для годнага і належнага ім удзелу. Гэта нам людскі, маральны абавязак, які нядаўна так выразна напомніў свету Свяцейшы Айцец сваім спецыяльным словам аб пашане нацыянальных меншасцей у практыцы. Гэта таксама нам чыста польскі палітычны абавязак: маем жа мільёны суайчыннікаў, часткова па-за нашымі сучаснымі граніцамі, якія жывуць на правах меншасцей і самі дамагаемся ўшанавання іх тоесамасці і дастойных умоў грамадскага жыцця.

Шмат было ў нашай супольнай гісторыі канфліктаў і ўзаемных крыўд. На жаль, жывуць яны і па сённяшні дзень. Аднак у так важнай хвіліне стараймася не дазволіць, каб гэтыя пачуцці і "рацыі" ўзялі верх над прымірэннем. Стараймася таксама не дазволіць нікому іграць на гэтых пачуццях!

Няма ў Польшчы акругі без меншай ці большай колькасці суайчыннікаў іншай нацыянальнасці або веравызнання. Нашыя кандыдаты павінны ім і іх справам прысвяціць належную ўвагу. І то не толькі ў кандыдацкіх абяцанках, але і ў нашай пазнейшай, ужо парламентарнай працы!

Адным з важнейшых крытэрыяў сапраўдных кваліфікацый нашых сенатараў і паслоў будзе іх здольнасць пачаць у Польшчы ўмедны, сумленны і людскі працэс пагашэння рахункаў узаемных він і крыўд і адкрыць новы, адпаведны патрабаванням недалёкага III тысячагоддзя пасля Хрыста, перыяд дастойнага сужыцця над Віслай грамадзян усіх нацыянальнасцей, культур і веравызнанняў.

Варшава, 27.04.1989 г. /-/ Лех Валэнса

druk: WKOS

Pismo Lecha Wałęsy. Zbiory prywatne

Plakat wyborczy Sokrata Janowicza i Eugeniusza Mironowicza. Zbiory Książnicy Podlaskiej

Plakat wyborczy Sokrata Janowicza i Eugeniusza Mironowicza. Zbiory prywatne

JAN BESZTA-BOROWSKI KANDYDUJE Z OKRĘGU BIELSK PODLASKI.

Mało jest ludzi tak zdecydowanych i niezłomnych, nawet w najtrudniejszych chwilach, jak Jan Beszta-Borowski. Może być przykładem konsekwencji i uporu w dążeniu do prawdy, sprawiedliwości i zaprowadzania rządów prawa.

Urodził się 14.XII.1936 r. w Borowskich, gmina Turośń Kościelna. Będąc w 4 klasie podstawówki napisał wypracowanie na zadany przez inspektora temat: "Co nam dała przyjaźń polsko-radziecka". Zeszyty zwrócono wszystkim uczniom prócz jednego, a rodzice Beszty-Borowskiego byli przesłuchiwani. Jako niespełna 17-letni uczeń Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku został 6 grudnia 1953 r. aresztowany przez UB za przynależność do organizacji "Białe Orły", założonej - jak się potem okazało - przez agenta UB w celu wyłowienia i zniszczenia niepewnego elementu w tej szkole -"kuźni socjalistycznego rolnictwa". Po 3 miesiącach w pojedynczej celi, z głodowym wyżywieniem, Beszta-Borowski został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na 2,5 roku więzienia za "przygotowanie do zmiany ustroju". Znalazł się w obozie - kopalni "Kleofas", skąd został przedterminowo zwolniony, po skompromitowaniu metod UB przez Światłę. Jednak piętno "wroga ludu" nie pozwoliło Beszcie-Borowskiemu wrócić do szkoły. Wbrew zakazowi ministerstwa rolnictwa został przyjęty półlegalnie do podobnej szkoły w Karolewie, k/Kętrzyna. Oczywiście zabroniono mu bliskich kontaktów z kolegami i wspominania, że siedział i za co. Za odmowę udziału w pochodzie 1-majowym omal nie wyleciał ze szkoły. Po maturze skierowany do POM Bartoszyce - nie zagrzewa tam miejsca, protestując przeciw "socjalistycznym stosunkom", pijaństwu, itp. W 1957 r. jako niepoprawny wróg ludu trafia nie do wojska lecz do kopalni "Mieczkowice" - pracuje w moderczych warunkach 720 m pod ziemią. Po 20 miesiącach wraca na wieś do rodziców, ale oto znowu konflikt. Nie pozwolił poborcom z MO zabrać wieprza za 600 zł, zaległego podatku, który zresztą został już zapłacony. Beszta-Borowski trafia na 8 miesięcy do więzienia. To jeszcze jeden przykład bezprawia, powszechnego wówczas w stosunku do mieszkańców wsi, których skazywano masowo za 20 kg tzw. "obowiązkowych dostaw" czy podatki na długie wyroki. Beszta-Borowski znowu pracuje w obozie, dostaje choroby wrzodowej, nie ma jednak mowy o warunkowym zwolnieniu. Później znów w gospodarstwie rodziców, w POM Sokółka jako monter mechanik, kolejno w "Agromie" Starosielce jako magazynier, instruktor mechanizacji rolnictwa POM i kółek rolniczych.

Ulotka wyborcza Jana Beszty Borowskiego. Zbiory prywatne

Ulotka wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne

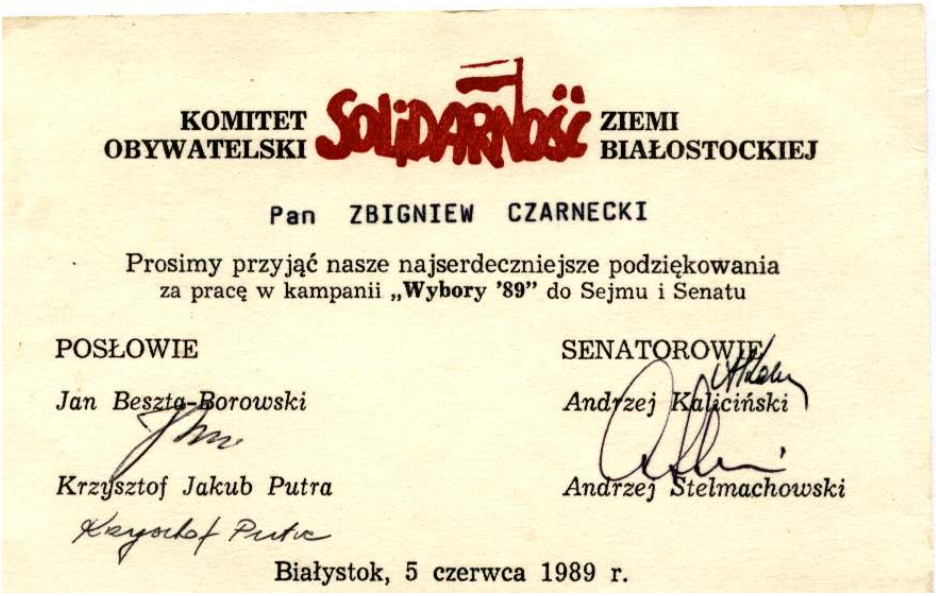

KOMITET OBYWATELSKI SOLIDARNOŚĆ ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Pan ZBIGNIEW CZARNECKI

Prosimy przyjąć nasze najserdeczniejsze podziękowania za pracę w kampanii **„Wybory '89"** do Sejmu i Senatu

POSŁOWIE

Jan Beszta-Borowski

Krzysztof Jakub Putra

SENATOROWIE

Andrzej Kaliciński

Andrzej Stelmachowski

Białystok, 5 czerwca 1989 r.

Ulotka wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne

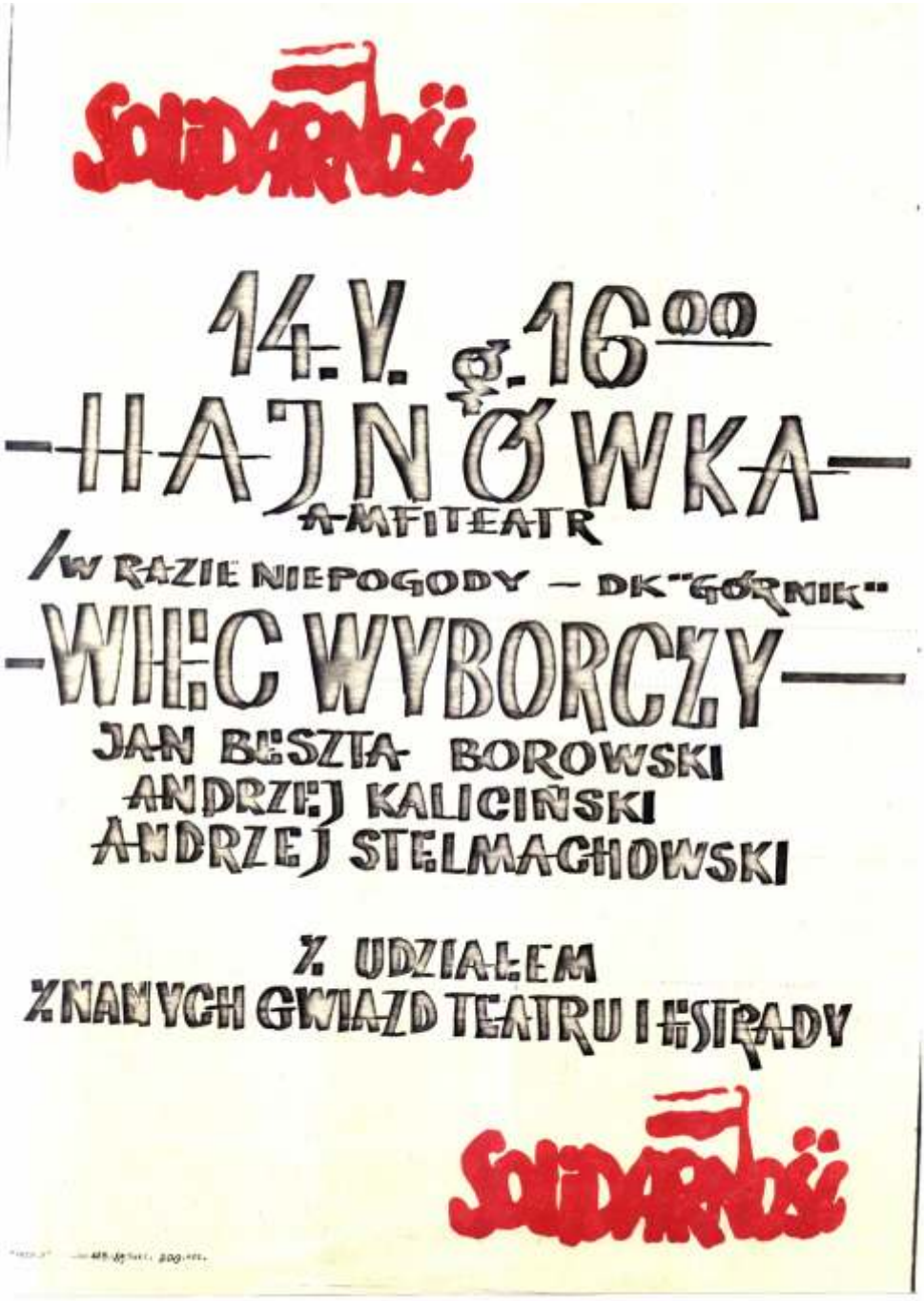

Ulotka informująca o wiecu wyborczym w Hajnówce. Zbiory prywatne

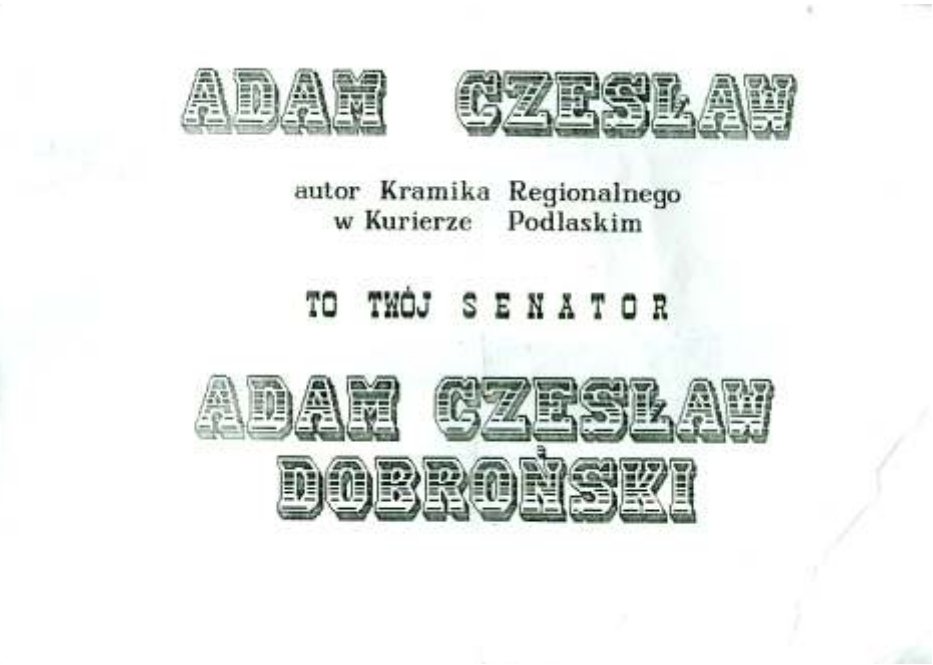

Ulotka wyborcza Adama Czesława Dobrońskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej

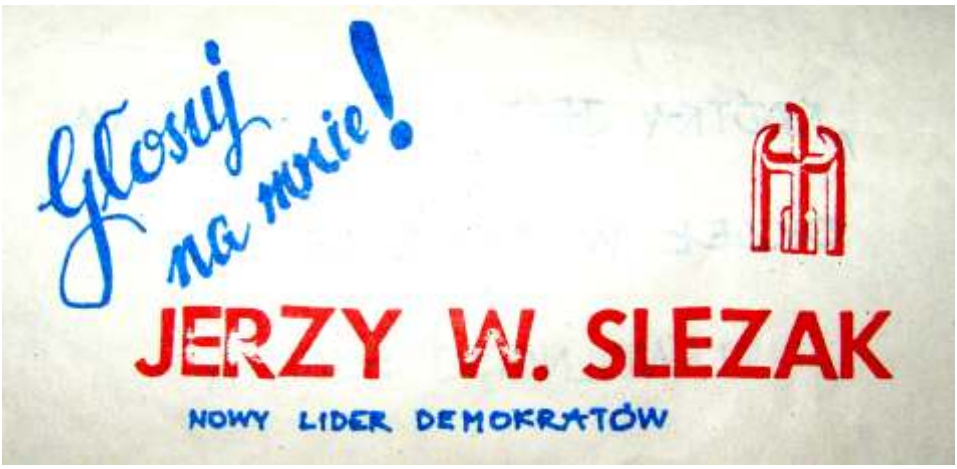

Ulotka wyborcza Jerzego Slezaka. Zbiory prywatne

Ulotka wyborcza NSZZ "Solidarność". Zbiory prywatne

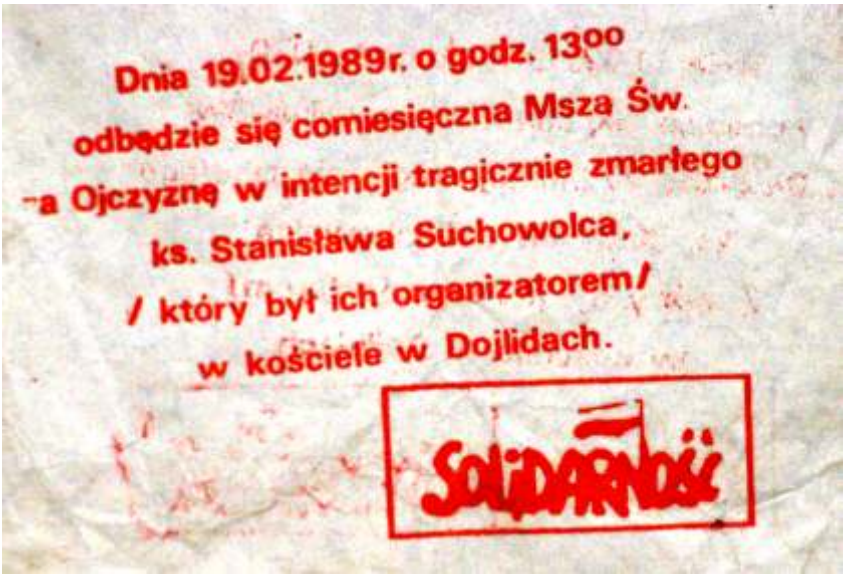

Ulotka informująca o Mszy Świętej w intencji Ojczyzny. Zbiory Książnicy Podlaskiej

1. BAKA Władysław
2. BARCIKOWSKI Kazimierz
3. CIOSEK Stanisław Józef
4. CZYREK Józef
5. GWIŻDŻ Wiesław
6. JAKUBOWSKI Mieczysław Aleksander
7. JÓŹWIAK Jerzy
8. KABAT Marek Romuald
9. KACZMAREK Jan
10. KANIA Stanisław
11. KAWALEROWICZ Jerzy
12. KISZCZAK Czesław
13. KOMENDER Zenon
14. KOWALCZYK Zofia
15. KOZAKIEWICZ Mikołaj
16. KRÓLEWSKI Bogdan
17. LEYK Wiktor Marek
18. LĘCZNAROWICZ Elżbieta
19. LUDWICZAK Dominik
20. MACISZEWSKI Narema
21. MAKSYMIUK Janusz
22. MALINOWSKI Roman
23. MIELOCH Jan
24. MIODOWICZ Alfred
25. MORAWSKI Kazimierz
26. OLESIAK Kazimierz
27. RAKOWSKI Mieczysław Franciszek
28. SIWICKI Florian
29. SZAWIEC Józef
30. SZELACHOWSKI Tadeusz
31. SZURMIEJ Szymon
32. SZYMAŃSKI Edward
33. SZYMAŃSKI Władysław
34. ŚLIWIŃSKI Stanisław
35. ZIELIŃSKI Adam

CHCĘ KONTYNUACJI LINII „OKRĄGŁEGO STOŁU” GŁOSUJĘ NA LISTĘ KRAJOWĄ

Lista krajowa kandydatów do Sejmu przygotowana na wybory 4 czerwca 1989 r.
Zbiory prywatne

Ulotka wyborcza Ewy Urszuli Gierasimowicz. Zbiory Książnicy Podlaskiej

EWA URSZULA GIERASIMOWICZ

KIM JESTEM

- ☆ białostoczanką,
- ☆ żoną, matką 12-to letniego syna,
- ☆ nauczycielką — dyrektorką zespołu Szkół Odzieżowych im. Stanisława Staszica w Białymstoku,
- ☆ mam 37 lat,
- ☆ moja dewiza życiowa — „najprzyjemniejsze uczucia znajdują się w dobroczynności dla ludzi" (St. Staszic).

CHCĘ BYĆ POSŁEM TWOICH OCZEKIWAŃ

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA W BIAŁYMSTOKU
STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH

NOT

MIECZYSŁAW KULCZAKOWICZ

KANDYDAT NA POSŁA

- ☆ ur. 1 kwietnia 1935 r. w Wałkach woj. białostockie
- ☆ mgr inż. geodezji
- ☆ zatrudniony w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Białymstoku na stanowisku zastępcy dyrektora
- ☆ Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku
- ☆ kandydat bezpartyjny na MANDAT NR 34 OKRĘG WYBORCZY NR 9 W BIAŁYMSTOKU

Moją ideą jest wolność i równość wszystkich obywateli, bez żadnych ograniczeń i przywilejów.

Ulotka wyborcza Mieczysława Kulczakowicza. Zbiory Książnicy Podlaskiej

ADAM BABUL

OKRĘG WYBORCZY NR 9 MANDAT NR 32

postaw na rolnika

MOJE ATUTY OSOBOWOŚCI

- tylko 34 lata,
- niezależny materialnie i służbowo
- wierzący, uznaje prawość, sprawiedliwość, wolność i demokrację,
- zdecydowany przeciwnik miernoty i przeciętności,
- ceni kobiety jako fundament domu i rodziny,

MÓJ PROGRAM

- chcę walczyć o przezwyciężenie inflacji i przywrócenie polskiej gospodarce normalności,
- wierzę w prawdziwy rynek, prawdziwe ceny i prawdziwą konkurencję,
- jestem przeciwnikiem podziału gospodarki na sektory własności, odróżniam jedynie dobrych i złych gospodarzy,
- uznaję, że tylko gospodarstwa rodzinne mogą zapewnić dostatek żywności.

GŁOSUJ NA MNIE

Nie ma demokracji bez chleba

Rys. A. Sadurski — „Szpilki"

NIE TRZYMAJ SIE BETONU

Ulotka wyborcza Adama Babula. Zbiory Książnicy Podlaskiej

OKRĘG WYBORCZY NR 10 WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

WYBORCO !

JEŻELI CHCESZ GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

ZAPAMIĘTAJ ! ZAPISZ ! PRZEKAŻ INNYM !

W LOKALU WYBORCZYM OTRZYMASZ **6 KART** DO GŁOSOWANIA:

- **JEDNĄ KARTĘ** Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW DO SENATU.

  ZOSTAW NA NIEJ NIE SKREŚLONE TYLKO DWA NAZWISKA NASZYCH KANDYDATÓW:

  ANDRZEJ KALICIŃSKI
  ANDRZEJ STELMACHOWSKI

  WSZYSTKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SKREŚL.

- **JEDNĄ KARTĘ** Z NAZWISKAMI BEZPARTYJNYCH KANDYDATÓW DO SEJMU.

  NA TEJ KARCIE NASZYM KANDYDATEM JEST:

  JAN BESZTA-BOROWSKI NUMER MANDATU 38

  WSZYSTKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SKREŚL.

- **JEDNĄ KARTĘ** Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW DO SEJMU Z LISTY PARTYJNO – RZĄDOWEJ.

  NA TEJ KARCIE NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.

  TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NIEZALEŻNIE OD LICZBY SKREŚLEŃ, NAWET WTEDY, GDY SKREŚLISZ WSZYSTKIE NAZWISKA NA TEJ KARCIE.

- **TRZY KARTY** Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW STRONY KOALICYJNO-RZĄDOWEJ DO SEJMU.

  NA TYCH KARTACH NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.

  TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NAWET WTEDY, GDY NA KAŻDEJ Z TYCH KART SKREŚLISZ WSZYSTKIE NAZWISKA.

PAMIĘTAJ ! NAZWISKA KANDYDATÓW, NA KTÓRYCH NIE CHCESZ GŁOSOWAĆ SKREŚLAJ DOKŁADNIE LINIĄ POZIOMĄ, KAŻDE Z OSOBNA.
GŁOSUJ TAK, ŻEBY WSZYSTKIE TWOJE GŁOSY BYŁY WAŻNE.

KOMITET OBYWATELSKI
"SOLIDARNOŚĆ"

Druk ETERNA z. 120/88, k. 20 000 A.110

Instrukcja głosowania kolportowana przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej. Zbiory Książnicy Podlaskiej

KANDYDAT NA SENATORA

WITOLD KARCZEWSKI

LAT 36
INŻYNIER ROLNIK

WIEM JAK ZAŁATWIĆ NASZE SPRAWY

- **wzajemne porozumienie się wszystkich Polaków — nowy ład społeczny i gospodarczy**

- **pomoc rolnictwu — dostatek zdrowej żywności**

- **dobrze zorganizowaną pracę i sprawiedliwe wynagrodzenie**

Ulotka wyborcza Witolda Karczewskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej

Ulotki wyborcze. Zbiory Książnicy Podlaskiej

Mały fiat i rewia gwiazd

BIELSK PODLASKI 27—28 maja br.
DNI „Gazety Współczesnej"

Egzamin dojrzałości na budowie

Białostockie na tle kraju

Nasi kandydaci

NASZE SPRAWY

WYBORY'89 WYBORY

Zastanów się — wybierz sam

Młodzież — stracone pokolenie?

13 kandydatów na senatorów, 29 na posłów
Listy prawie gotowe

„Babiniec" z dobrą sławą

Kulturę zjada konsumpcja

Szanse Polski w rozsądku

Nasze Sprawy. Biuletyn KW PZPR w Białymstoku" 1989, nr 2.
Zbiory Książnicy Podlaskiej

Ulotka informująca o wiecu wyborczym w Białymstoku. Zbiory prywatne

NSZZ Solidarność REGION BIAŁYSTOK

BIULETYN INFORMACYJNY

118 10.04.89.

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud"

JAN PAWEŁ II

WYBORY

Na przekór coraz to nowym trudnościom, mimo stale odnawiających się podejrzeń i niechęci, strony negocjujące przy "okrągłym stole" zaczynają zmierzać ku jakiemuś porozumieniu. Jeśli zostanie ono zawarte, a coraz więcej wskazuje na to, że jednak tak, to już w pierwszej połowie czerwca odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Wybory, które można nazwać quasi-demokratycznymi, bowiem generalny układ sił w przyszłym parlamencie został już ustalony: koalicja rządowa otrzyma w nim 65% mandatów, natomiast o pozostałych 35% może się ubiegać każdy, kto zdobędzie pisemne poparcie pewnej znaczącej grupy obywateli /jak dużej - jeszcze nie ustalono/. Natomiast Senat, restytuowany po prawie 40 latach, zostanie już wybrany w sposób całkowicie demokratyczny, chociaż do tej pory bardzo niejasno rysują się jego kompetencje.

Ten wyborczy układ może budzić liczne zastrzeżenia, ale z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że jest on swoistym ewenementem tak w dziejach instytucji totalitarnych, jak i demokratycznych. Pomijając już niejasności związane z kompetencjami Senatu, w przyszłości najprawdopodobniej będziemy mieli do czynienia z Sejmem, w którym 65% mandatów faktycznie będzie pochodziło z nominacji, natomiast 35% z wolnych wyborów obywateli. Inną ciekawostką tego systemu jest fakt, że w przyszłym parlamencie partia, która przez 40 lat rządziła w sposób jedynowładczy będzie miała większość, ale nie sama, lecz w koalicji z tzw. stron-

ciąg dalszy na s. 2

CHLOR

Chlor - gaz o barwie żółtozielonej, cięższy od powietrza. Łatwo rozpuszcza się w wilgotnych błonach śluzowych tworząc silnie żrący kwas chlorowodorowy /solny/. Najwyższe dopuszczalne stężenie chloru w powietrzu wynosi 0,001 mg w litrze. Działa drażniąco na błony śluzowe dróg oddechowych, powoduje kaszel i duszności. Przy dużym stężeniu może nastąpić kurcz głośni, toksyczny obrzęk płuc i zatrzymanie akcji serca.

Przecież to mogła być ostatnia noc całej mojej rodziny - mówi Teresa, matka Tomka, Basi i Karoliny. - Mieszkam zaledwie kilkaset metrów od tego miejsca, na parterze. O katastrofie dowiedziałam się dopiero z radia, osiem godzin po wypadku. Myślałam, że oszaleję, mąż w pracy, 9-letni Tomek w szkole, Basia i Karolina ze mną w domu. Zupełnie nie wiedziałam, co robić? Brać dziewczynki i biec po Tomka, zostawić je w domu i sama zabrać ze szkoły dzieciaka... Przecież gdybym wiedziała wcześniej, nie wysłałabym go do szkoły. Na szczęście teściowa dowiedziała się wcześniej i udało jej się przedostać przez ten kordon. Zabrała dziewczynki do siebie, a ja pobiegłam do szkoły. W takiej sytuacji - proszę pani - najgorsza jest ta bezradność. Drugi raz w życiu poczułam się taka bezsilna.

Pierwszy raz - po Czarnobylu. Byłam wtedy w ciąży, miała się urodzić Karolina. Wtedy też podano komunikat z opóźnieniem. Po dwudziestej budziłam dzieci i razem z mężem taszczyliśmy je do przychodni. A potem, po tem to już tylko czekałam- czy dziecko urodzi się zdrowe. Jeszcze teraz patrzę

ciąg dalszy na s. 4

"Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" Region Białystok" 1989, nr 118. Zbiory prywatne

NSZZ

Solidarność

BIAŁYSTOK

„W KONFLIKCIE MIĘDZY WŁADZĄ A LUDEM – RACJĘ MA ZAWSZE LUD" (Jan Paweł II)

NR 178 BIULETYN INFORMACYJNY 31. VIII. 1989 r. Cena 100 zł

9 rocznica

Powstanie „Solidarności" najczęściej kojarzone jest z sierpniowymi strajkami na Wybrzeżu. To prawda, ale fakty należy uzupełnić.

Bezpośrednim impulsem do fali strajków w lecie 1980 roku była wprowadzona 1 lipca podwyżka cen niektórych gatunków mięsa i wędlin, i już tego dnia wybuchły strajki w kilku zakładach. Władzom, mimo ograniczenia zapowiedzianej podwyżki, już nie udało się utrzymać strajkowej fali. Przez cały lipiec wybuchały strajki, zawsze na tle płacowym, a dyrekcje protestujących zakładów niemal natychmiast wyrażały zgodę na podwyższenie zarobków.

29 lipca miało miejsce najpoważniejsze wydarzenie w tym okresie — zastrajkował prawie cały Lublin. Protest ten miał charakter dość luźny, ale w niektórych zakładach powołano komitety strajkowe. Władze pierwszy raz zostały zmuszone do publicznej informacji o strajkach; spełniły oczywiście żądania ekonomiczne, zobowiązały się również do przeprowadzenia nowych wyborów do rad pracowniczych i przeproszenia strajkujących.

Decydującego znaczenia nabrał dopiero strajk okupacyjny rozpoczęty 14 sierpnia w Stoczni Gdańskiej, w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz, działaczki Wolnych Związków Zawodowych. Na czele Komitetu Strajkowego stanął Lech Wałęsa, również działacz WZZ. Oprócz przywrócenia do pracy Walentynowicz i Wałęsy, komitet wysunął postulaty płacowe i żądania budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 r.

18 sierpnia strajk na Wybrzeżu Gdańskim rozszerzył się na pozostałe stocznie, porty, komunikację i niektóre zakłady przemysłowe. Tego dnia władze odcięły Trójmiasto od reszty kraju. Rozkazy w telewizji czytał płk „przeciwników PRL" o uspokojenie robotników.

18 sierpnia Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej większością głosów zdecydował zakończyć strajki po otrzymaniu od dyrekcji pełnych płac. Część załogi pragnęła jednak kontynuować protest jako solidarnościowy z pozostałymi zakładami Wybrzeża. Do Stoczni przybyli delegaci innych zakładów i wtedy utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Lecha Wałęsy. W tych faktach należy upatrywać początki „Solidarności". Do Prezydium MKS weszli, obok Walentynowicz i Wałęsy, małżeństwo Gwiazdowie, Bogdan Lis, Andrzej Kołodziej.

18 sierpnia przedstawiono listę słynnych 21 postulatów. Pierwszy z nich brzmiał: „Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikających z ratyfikacji przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych". Inne mówiły m.in. o prawie do strajku, wolności słowa, druku i publikacji, zaprzestania prześladowania przedstawicieli wszystkich wyznań, uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Jak przebiegały wypadki dalej — wiemy wszyscy. Nie będziemy zatem natrzynywali się nad rolą ekspertów, takich jak Geremek i Mazowiecki, w negocjacjach z władzami, nad zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym, nad rozmiarami strajków w całym kraju, nad aniołogrymasi MKS-ami w Szczecinie i Jastrzębiu.

21 sierpnia przybyła do Gdańska komisja rządowa pod przewodnictwem Jagielskiego.

Po długotrwałych negocjacjach, trwających prawie 10 dni, uzgodniono tekst porozumienia. 31 sierpnia rzekało ono podpisane — tę scenę przekazywała telewizja.

17 września odbyło się w Gdańsku spotkanie przedstawicieli regionalnych struktur nowych związków. Tu właśnie zapadła decyzja o stworzeniu ogólnokrajowej organizacji, opierającej się na strukturach regionalnych. Karol Modzelewski zaproponował, aby przyjęła ona nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", taki tytuł miał biuletyn strajkowy wydawany w Stoczni Gdańskiej.

(k.k.)

Nowy etap

Rezygnacja generała Kiszczaka z powierzonej mu przez Sejm misji utworzenia nowego rządu jest kolejnym, wiele znaczącym „zwrotem" w procesie kształtowania sytuacji politycznej w Polsce, procesie, którego tempo zmian stało się ostatnio wręcz zawrotne. Po raz kolejny można odnieść wrażenie, że wkraczamy w nową epokę, że bezpowrotnie odszedł w przeszłość pewien układ polityczny, że to, co jeszcze dwa tygodnie temu wydawało się niemożliwe, dzisiaj musi być brane pod uwagę jako realna ewentualność. W połowie sierpnia utworzenie rządu „Solidarności" w koalicji z ZSL i SD jest bowiem całkiem możliwe.

Niepowodzenie misji gen. Kiszczaka oznacza zniweczenie pewnej linii politycznej, która w sposób wyraźny ujawniła się w porozumieniach zawartych przy „okrągłym stole". Było nią przekonanie, że państwo da się zreformować niejako od wewnątrz, bez naruszania fasady. Podstawowe instytucje rządzenia miały w dalszym ciągu pozostać w rękach komunistów, których reformistyczne działania miały być stymulowane i kontrolowane przez istniejącą instytucjonalnie opozycji. Ostatnie przesunięcia personalne w obsadzie najwyższych stanowisk w państwie (pierwszy sekretarz prezydentem, premier pierwszym sekretarzem i minister spraw wewnętrznych premierem) niewątpliwie wynikały z chęci podtrzymania tego układu. Jednak samo życie bardzo prędko negatywnie zweryfikowało jego warianty.

Dla wszystkich stało się jasne, że wobec przygniatającej klęski wyborczej komunistów, wobec coraz szybszej degradacji ekonomicznej społeczeństwa nie można powołać nowego na bolowanie fasadowych gatunków — formalnie „większościowych" rządów z mniejszościowym poparciem społeczeństwa.

Tadeusz

Ciąg dalszy na str. 4

Solidarność i władza

Życie polityczne w naszym kraju osiąga tak zawrotną szybkość, że nawet politycy solidarnościowi ujawniają spóźniony refleks. Kiedy Adam Michnik zaproponował koncepcję „wasz prezydent, nasz premier", większość liderów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego odrzuciła jego pomysł jako przedwczesny lub nierealistyczny. Profesor Geremek, na przykład, z pewną dezynwolturą wypowiadał się początkowo o możliwości, lub konieczności, utworzenia rządu „Solidarności", uznając projekt „naszego premiera" jako „prywatny pogląd pana Michnika". Po wyborze Kiszczaka okazało się że pomysł Michnika nie był tak bardzo chybiony, chociaż na pewno był, jest i będzie wysoce ryzykowny. Gdyby jednak docenione intuicję polityczną autora projektu, gdyby rozpoczęto pertraktacje z Jaruzelskim przed powołaniem go na urząd prezydenta, gdyby powiedziano społeczeństwu i władzy wyraźnie, że jesteśmy gotowi do przejęcia rządu — być może nie doszłoby do tak niebezpiecznego kryzysu rządowego. Ale wówczas Wałęsa milczał. Dilemmatem zachodzi trochę drażliwą komentarzy, że w Polsce cena porażki wyborczej jest sprawowanie władzy. OKP zaś, chcąc pozostać w opozycji, rysował mało zachęcające wizje powstrzymych parlamentarnych [illegible] nadzwyczajnych kontrolujących funkcjonowanie partyjnego rządu.

W takiej właśnie sytuacji ujawnił się konflikt racji. Kierując się racjami politycznymi należałoby niewątpliwie odrzucić pokusę konstruowania rządu przez „Solidarność". Kierując się racjami politycznymi należałoby budować demokrację od dołu raczej niż od góry, od strony samorządów lokalnych, terytorialnych raczej niż od strony rządu, centralnej władzy wykonawczej. Jednym słowem, racje polityczne — zdą wolno mi tak powiedzieć — odrzucają ryzyko polityczne, to znaczy bardzo prawdopodobną wizję fiaska rządu solidarnościowego (w koalicji z ZSL i SD).

Wszelako i w takich rachunkach politycznych istnieją pewne niejasności. Rachunki te bowiem zakładają rzecz niezupełnie pewną, że istnieje przed nami jakiś stosunkowo okres „trwania społecznego", który można wykorzystać do stopniowego ewolucyjnego zmodernizowania systemu państwa. Otóż takie założenie jest złudne. Mamy do czynienia z sytuacją prawie rewolucyjną, nastroje części społeczeństwa ujawniają się w coraz silniejszej fali strajkowej, a apatia pozostałych łatwo może się przemienić w agresję przeciw wszystkiemu i wszystkim. A wtedy idea solidarności pozostanie wstydliwym wspomnieniem wyplenionym z umysłów przez zasadę „ratuj się, kto może".

Innym złudzeniem jest nadzieja, że można zmienić tw tak rzutko przywoływany aparat administracyjny państwa sugestiami

Ciąg dalszy na str. 7

"Biuletyn Informacyjny NSZZ "Solidarność" Region Białystok" 1989, nr 178. Zbiory prywatne

cena 350 zł

Tygodnik Białostocki

Solidarności

6

13 12 1989 PISMO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

EPILOG

str. 10-11

Mam mieszane uczucia

- rozmowa ze Stanisławem Marczukiem, przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu Białystok NSZZ "Solidarność"

P - Zbliżają się wybory do władz związku. Czy będzie Pan kandydował na przewodniczącego regionu?

S.M. - Przyznam się szczerze, że mam mieszane uczucia. Przede wszystkim chciałbym jednak odpocząć. Uważam, że po ośmioletniej kadencji należy mi się odpoczynek. Choć z drugiej strony nasuwa się porównanie do 1981 roku - ledwie zakończyła się praca organizacyjna, przyszedł stan wojenny i na dobrą sprawę działalności właściwej nie zdążyłem rozpocząć. Dziś zbliżamy się do końca najgorszego okresu odbudowy związku i znów... Ale ostateczną decyzję podejmę dopiero w przeddzień wyborów. Na razie jestem nastawiony na odpoczynek.

dokończenie na str. 3

"Tygodnik Białostocki". Pismo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność" 1989, nr 6.
Zbiory prywatne

DWUTYGODNIK ZWIĄZKOWY

2 sierpnia 1990 roku nr 1

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" REGION BIAŁYSTOK

Oddajemy dziś w ręce związkowców z "Solidarności" pierwszy numer regionalnego "DWUTYGODNIKA ZWIĄZKOWEGO". Inicjatywa ta wychodzi naprzeciw powszechnemu zapotrzebowaniu na bieżącą informację. zdajemy sobie sprawę, że poziom naszego informatora zależeć będzie w równej mierze od wysiłków młodego i nielicznego zespołu redakcyjnego, co życzliwej pomocy ogniw Związku i poszczególnych jego członków. Krótko mówiąc, wszyscy redagujemy nasze pismo. Tylko taka forma pozwoli nam osiągnąć właściwy poziom warsztatowy z jednej strony a z drugiej pozwoli dotrzeć do codziennych kłopotów, potrzeb i problemów związkowców.

PREZYDIUM
ZARZĄDU REGIONU

Posiedzenie Zarządu Regionu

26 lipca 1990 odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu. W czasie spotkania omawiano sprawę działań socjalnych Związku. Członkowie zarządu zapoznali się z sytuacją na białostockim rynku pracy /„Raport o bezrobociu"- str.2/. Przedstawione zostały wyniki i przebieg rozmów Związku z Rządem w sprawie bezrobocia. Poruszono problem projektu ustawy „o zakładowych układach zbiorowych pracy". Komisje otrzymały projekt tej ustawy do przedyskutowania. Zapoznano się z ostateczną wersją związkowego projektu ustawy „o związkach zawodowych". Zarząd Regionu wystosował list do Premiera Tadeusza Mazowieckiego z prośbą o jak najszybsze powołanie doc. dr. hab. Stanisława Prutisa na stanowisko Wojewody Białostockiego. Uchwalono tekst poniższego stanowiska w w sprawie szkolnictwa pozapaństwowego:

S T A N O W I S K O

ZARZĄDU REGIONU NSZZ „SOLIDARNIŚĆ" REGION BIAŁYSTOK Z DNIA 26.07.1990.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" popiera wszelkie inicjatywy związane z tworzeniem i powstawaniem szkolnictwa prywatnego i społecznego, a w szczególności szkół opartych o zasady katolickiej etyki wychowawczej.

Zarząd Regionu zwraca się do komisji zakładowych i wszystkich ludzi popierających te inicjatywy o pomoc materialną i rzeczową dla tworzących się szkół.

K. L. O.

Dnia 5.07.br. dekretem Ks. Biskupa Edwarda Kisiela Administratora Apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku zostało udzielone pozwolenie szkole założonej przez Powszechne Towarzyszwo Oświatowe Edukacja Narodowa na używanie nazwy Katolickie Liceum Ogólnokształcące.im. Jana Pawła II.

W miesiącu sierpniu zostanie powołana fundacja, której celem będzie finansowe wspieranie działalności szkoły. Kontakt z fundacją: tel.43-16-75 godz.9-11 /pon., wt./.

"Dwutygodnik Związkowy NSZZ "Solidarność" Region Białystok" 1990 nr 1. Zbiory prywatne

71 APB

23 X 1989

NZS FUW

BIULETYN INFORMACYJNY NR 1(5) BIAŁYSTOK

victoria?

Uf... Nareszcie Jesteśmy.

Okazuje się, że mimo, iż oficjalnie odchodzi się od "nieśmiertelnej" idei marksizmu-leninizmu, dialektyka nadal, być może po raz ostatni zbiera swe żniwo. Ten sam sąd, w tym samym państwie, opierając się na identycznej podstawie prawnej, po uprzednim wielokrotnym oddaleniu wniosku o rejestrację, w końcu wynajduje odpowiednie przepisy, by zalegalizować działającą od dłuższego czasu organizację. Ciekawe... Jak wiele zależy od interpretacji. Mało tego, że NZS wpisano do rejestru stowarzyszeń, to jeszcze, aby nikt sobie nie pomyślał, iż stało się to z łaski czyjejś, podano w uzasadnieniu decyzji, jakoby doszukano się w tekście statutu elementów pochodzących z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, parafowane nomen omen przez PRL. Czyż nie zdumiewa w tym wszystkim pracowitość i przenikliwość sądu? Czyż nie napawa otuchą samozaparcie sędziów wertujących miesiące całe opasłe tomy kodeksów, po to tylko, by zadośćuczynić sprawiedliwości ludowej? Imponujące. Wymiar sprawiedliwości mamy zaprawdę uczciwy, rozważny i co najważniejsze niezawisły!

Ileż jeszcze podobnych "perełek" czeka na swe odkrycie?

c.d. na str. 2

NEWS

WOJSKO OUT

Od 1981 r. trwają starania o zreformowanie szkolenia wojskowego studentów.

dokończenie na str. 4

18.10 odbyło się spotkanie organizacji studenckich/prócz ZSMP/ oraz ciał samorządowych Fili UW.

dokończenie na str. 2

STYPENDIA

Nadal niejasna jest sprawa rozdziału stypendiów socjalnych.

dokończenie na str. 2

30.10.89r. w DS 2 przy ul. Lubienieckiego 3 odbędzie się Środowiskowe Kolegium Rektorskie. Tematem spotkania będą sprawy socjalno-bytowe studentów białostockich uczelni.

"Biuletyn Informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów FUW" 1989, nr 1. Zbiory prywatne

BIULETYN strajkowy

(68)

Białystok, dn. 30.05 NZS Nr 5.

PONIEDZIAŁEK - 4 dzień strajku

Przebywali u nas przedstawiciele NRS-u. Zapoznali oni strajkujących ze swoim programem działania, a także przedstawili swoje stanowisko w sprawie odmownej decyzji rejestracji NZS-u.

UCHWAŁA MIEJSKIEJ KONFERENCJI CZŁONKÓW NRS STRUKTURY PÓŁNOCNO - WSCHODNIEJ:

W związku z odmową rejestracji NZS-u przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, Miejska Konferencja członków NRS-u wyraża swój protest przeciwko tej decyzji, gdyż jest sprzeczna ona z ustaleniami "okrągłego stołu", jest sprzeczna z prawem, w obecnej sytuacji, decyzja ta nosi cechy prowokacji politycznej.

Studenci w swoich akcjach protestacyjnych nie mogą się czuć osamotnieni. To właśnie ich protesty przyczyniły się do ponownej legalizacji "Solidarności".

Domagamy się natychmiastowej rejestracji NZS-u bez ingerencji w treść statutu.

Białystok, 24.05.1989 r.

Członek Prezydium
Walenty Olendzki

"Biuletyn Strajkowy Niezależnego Zrzeszenia Studentów" 1989, nr 5. Zbiory prywatne

Ruch
Solidarności
Młodych

Białystok

NASZ GŁOS

STYCZEŃ 1989

NR 1/65

ROZMOWA Z PROF. A. STELMACHOWSKIM /B/
CZY UCIEKNIEMY ? /AKA/
TEKSTY I KONTEKSTY. A.J. SZCZĘSNY
WIERSZE M. SENDECKI
ROZMOWA Z DOC. H. RUCIŃSKIM /RED/
BRONIĆ SOCJALIZMU. T. KAPTURKIEWICZ
NOWE ... DEKORACJE ? WESPAZJAN M.
ŁOPATOLOGICZNY SŁOWNIK NOWOMOWY

"Nasz Głos. Pismo Solidarności Młodych" 1989, nr 1. Zbiory prywatne

BIAŁOSTOCKI ŚLEDZIK KURIER SZKOLNY

Pismo Niezależnego Zrzeszenia Uczniowskiego

BIAŁYSTOK * MAJ * 1989 * nr 1

Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie jest organizacją skupiającą młodzież szkół ponadpodstawowych. Chcemy poruszyć młode pokolenie do aktywnego działania i zjednoczyć je w dążeniu do zmiany obecnego stanu szkolnictwa. Uważamy, że szkoła nie może być zależna od jakiejkolwiek partii politycznej. Naszym celem jest neutralność ideologiczna szkoły i pluralizm organizacji młodzieżowych. Będziemy dążyć do przekształcenia samorządów szkolnych w organ prawdziwie reprezentujący uczniów. Chcemy, aby samorządy szkolne usamodzielniły się i działały zgodnie z naszymi interesami. Działalność NZU na terenie szkoły wymaga legalizacji, do której będziemy dążyć, ale nie pozwolimy przez to wypaczyć charakteru naszej organizacji.

NZU prowadzi działalność samokształceniową. Mamy bibliotekę gromadzącą książki z drugiego obiegu z zakresu historii, nauk społeczno-politycznych. Organizujemy dyskusje na tematy interesujące młodzież. Prowadzimy działalność informacyjną przez kolportaż niezależnej prasy. Wszystko to ma pomagać młodemu człowiekowi w kształtowaniu jego osobowości.

Dotychczas NZU działa w trzech białostockich szkołach: I L.O., IV L.O., VI L.O. Zapraszamy inne szkoły do współpracy. Adresy kontaktowe:

KRZYSZTOF ŁUKASZUK
Ul.Kard.Stefana Wyszyńskiego 4a/43
tel.2-50-59

ADAM MARCINKIEWICZ
ul.Akademicka 26a/I

KAROL USAKIEWICZ
ul.Boh.Monte Cassino I5/8I
tel.2-46-63

KONFERENCJA

W dniach I3-I4 maja w gmachu Politechniki Warszawskiej odbędzie się II Ogólnopolska Konferencja Niezależnych Środowisk Młodzieżowych. Weźmie w niej udział delegacja NZU. Tematem spotkania będzie ocena obecnej sytuacji politycznej. W czasie obrad przedstawimy propozycję utworzenia ogólnopolskiej federacji niezależnych organizacji szkolnych. Szczegóły z konferencji w następnym numerze „Śledzika".

"Śledzik. Białostocki Kurier Szkolny" 1989 , nr 1. Zbiory prywatne

O P I N I A

B I A Ł O S T O C K A

Pismo Konfederacji Polski
Niepodległej
Obszar Białystok

Październik 1988 rok.

W o l n o ś ć
i
N i e p o d l e g ł o ś ć

O ś w i a d c z e n i e.

Dnia 9 września b.r.wystąpiliśmy do Prezydenta miasta Białegostoku z wnioskiem o przemianowanie dotychczasowej ul.Dzierżyńskiego na ul.im.Marszałka Józefa Piłsudskiego.Rozpisaliśmy na tę okoliczność listy społeczne.Inicjatywa nasza została zbojkotowana przez [illegible] drogi lokalnej "Solidarności".Zarzucono nam brak kompetencji, gdyż [illegible] ulica nosiła przed wojną miano ul.Legionowej.Otóż chcemy stwierdzić, że [illegible] geografia miasta Białegostoku jest nam doskonale znana. [illegible] to nic bez korzyści,gdyż:

a.ul.Piłsudskiego istniała przed wojną ok.trzech lat.
b.nie ważne jest miejsce,ważna jest idea i inicjatywa.
c.[illegible] lepiej brzmi nazwisko Marszałka,niż bandyty Dzierżyńskiego.[illegible] że komuś wyraźnie chodzi o zacnowanie jego pamięci....

Jednocześnie informujemy,że nasz wniosek dnia 27 września został skierowany do Zespołu do Spraw Nazewnictwa Ulic przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku celem rozpatrzenia.

K A B O B S Z A R U Białystok
Konfederacji Polski Niepodległej

O ś w i a d c z e n i e.

Dnia 11 listopada 1988 roku mija siedemdziesiąta rocznica [illegible] przez Polskę niepodległości.Jest to data znamienna i droga sercu każdemu,kto mieni się [illegible] Polskim.Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli,do NSZZ "Solidarność",do wszystkich kręgów określanych za opozycyjne o czynne i masowe uczestnictwo w tradycyjnych w tym dniu uroczystościach jakie dotychczas miały miejsce przy Grobie Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Wojskowym.Pokażmy swym przyjaciołom,że jesteśmy Polakami,że pojęcie straconej jest nam obce.

K A B O B S Z A R U Białystok
Konfederacji Polski Niepodległej

OD REDAKCJI:

Niniejszym informujemy,że od tego numeru nie jesteśmy już pismem Grupy Skonfederowanej PODLASIE KPN,lecz stanowimy organ prasowy Konfederacji Polski Niepodległej Obszar Białystok.Gwoli wyjaśnienia informujemy,że dnia 8 października b.r.mocą suwerennej decyzji Grupa Skonfederowana PODLASIE uległa rozwiązaniu.W jej miejsce powstało Kierownictwo Akcji Bieżącej Obszaru Białystok KPN.Szefem Kabu Obszaru został wybrany i mianowany Jerzy Korolkiewicz.Nadmieniamy,że odbyło się to w obecności władz statutowych Konfederacji. Red.

"Opinia Białostocka. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Obszar Białystok". Zbiory prywatne

ROMB NR 1

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI ● BIAŁYSTOK

Grudzień 1989r.

JAK PRZEŁAMAĆ MUR

Upadek systemu komunistycznego w Polsce staje się nieodwracalnym faktem. PZPR i jej satelickie ugrupowania w pośpiechu odrzucają dotychczasowy bastion ideologiczny, zadziwiając przy tym swą elastycznością i zdolnością dostosowania się do nowych warunków. Obecne rozwiązania mają charakter przejściowy. Daje się zauważyć,że Obywatelski Klub Parlamentarny, skupiający ludzi o różnych orientacjach ,podlega coraz wyraźniejszym podziałom politycznym.

Fatalna sytuacja ekonomiczna sprawia, iż aktywność nielicznych grup napotyka na mur społecznego milczenia. Nie istnieje żaden masowy ruch polityczny będący w stanie wyrwać nasz kraj z mroku epoki totalitaryzmu.W terenie nadal dominuje partyjny aparat,a władzę sprawują ludzie z nomenklatury. Ten swoisty sojusz komunistów z "Solidarnością" przyczynia się do przedłużenia agonii dotychczasowego systemu. Wrażenie to pogłębia apatię i tak już zmęczonego codziennymi dolegliwościami społeczeństwa. Bierność staje się najgroźniejszą chorobą społeczną. Po przekroczeniu pewnej granicy może to jednak przerodzić się w ogromną siłę, zdolną zmieść z powierzchni dotychczasowy układ wraz z jego elitami władzy.

Czynniki te braliśmy pod uwagę przystępując do organizowania w Białymstoku partii politycznej. Z istniejących już w Polsce ugrupowań wybraliśmy chrześcijańsko - demokratyczne Stronnictwo Pracy. Partia ta za podstawę ładu społecznego uznaje zasady chrześcijańskie, pozostając jednak strukturą niezależną od Kościoła. SP może więc zrzeszać ludzi różnych wyznań, a także osoby niepraktykujące, które uznają te zasady.

Istotne znaczenie ma historyczna nieskazitelność Stronnictwa Pracy, które w latach 1944-1946 nie przystąpiło - pomimo nacisków do współpracy z komunistami. Poddane zaś represjom zawiesiło swą działalność. Obecny proces jest więc reaktywowaniem tej partii.Nawiązaniu do tradycji towarzyszy jednak tworzenie nowego aktualnego programu i poszukiwanie koncepcji politycznej dotyczącej przyszłości Polski.

Argumentem przemawiającym za SP jest również istnienie na Zachodzie silnych i często sprawujących rządy partii chadeckich. Doprowadziły one swe kraje do wysokiego stopnia rozwoju cywilizacyjnego i do materialnego dobrobytu. Partie te o ogromną życzliwością przyjęły do swego grona Stronnictwo Pracy. Ta międzynarodowa solidarność chadecka może być wielce pomocna Polsce w najbliższej przyszłości.

"Romb. Pismo Chrześcijańskiej Demokracji". Białystok 1990, nr 1. Zbiory prywatne

3-4 PODLASKI BIULETYN INFORMACYJNY

KRĄG

BIELSK - LUBLIN ROK I PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 1989

WYBORY NA PODLASIU

Bez wątpienia wydarzeniem dzięki któremu rok 1989 zapisze się w dziejach Polski jako przełomowy były czerwcowe wybory do Zgromadzenia Narodowego. W założeniu miały to być pierwsze od 1947 r. wybory w których wystąpi opozycja, lecz ostateczne następstwa tej decyzji „okrągłego stołu" zaskoczyły wszystkich. Faktycznym skutkiem wyborów stała się diametralna zmiana sytuacji politycznej w Polsce, a właściwie niemal jej odwrócenie. Wybory odegrały ważną rolę z jeszcze jednego powodu - dzięki nim nastąpiła wielka (ale krótkotrwała) erekcja aktywności społecznej, ludzie uwierzyli, że właśnie od nich zależy w tej chwili wszystko.

Na Podlasiu wybory wzbudzające były o jeszcze jeden aspekt - narodowościowy. Podlasie, a nawet szerzej - woj. białostockie, jest przecież największym w PRL skupiskiem mniejszości narodowych. W kontekście podlaskim znaczenie wyborów polegało przede wszystkim na pobudzeniu aktywności politycznej mniejszości narodowych. Podlasie nie było jedynym regionem, gdzie kandydowali przedstawiciele mniejszości narodowych (np. w 2 województwach, poza Podlaskiem, kandydowali przedstawiciele mniejszości ukraińskiej - Ostrzyn, Przemyśl, a w woj. suwalskim kandydował nawet przedstawiciel Litwinów), lecz tu fakt ten miał znaczące konsekwencje w trakcie całej kampanii wyborczej. Świadczy o tym chociażby liczba kandydatów deklarujących swoje związki z mniejszościami, na Podlasiu było ich aż 5 (E. Czykwin, S. Janowicz, B. Martyniuk, E. Mironowicz i J. Prawnik).

Formalnie dla mniejszości narodowych na Podlasiu wybory zakończyły się klęską (i nie miał tu właściwie znaczenia fakt rozbicia głosów w przypadku mandatu nr 38), nie uzyskały one swego przedstawicielstwa w parlamencie (poza E. Czykwinem, występującym jednak jako przedstawiciel jednej z partii koalicyjnych - UChS, a nie wprost jako przedstawiciel mniejszości). Wymienić można 3 czynniki, które zapewne spowodowały taki właśnie wynik wyborów na Podlasiu. Za pierwszy i najistotniejszy należy uznać taki, a nie inny podział woj. białostockiego na okręgi wyborcze i rejony.

zakończenie na str. 2-3

Mapa 1. Podział woj. białostockiego na okręgi wyborcze i rejony

Zjazd RUCHU

Najważniejszym wydarzeniem w życiu politycznym Ukrainy w tym roku będzie z pewnością Założycielski Zjazd Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz przebudowy (Народний Рух України за перебудову), który odbył się w Kijowie w dnach 8-10 września b. r. Ruch powstał na fali tworzenia się w poszczególnych republikach ZSRR niezależnych od oficjalnych struktur społecznych i nosi podobny charakter jak litewski Sąjūdis czy fronty ludowe Łotwy, Estonii, Armenii. Początki organizowania Ruchu były bardzo trudne, napotkało to (i napotyka nadal) mocny opór ze strony aparatu partyjnego, który obawia się, że wzorem republik nadbałtyckich, na Ukrainie również wytworzy [illegible] ten sposób alternatywna wobec KPUR siła polityczna. Gwałtowną i nie przebierające w środkach walkę z rodzącym się Ruchem podjęła niemal cała prasa republiki. Jest

c. d. na str. 5

ŻDANKIN I BURMAKA NA PODLASIU

W dniach 12-14 VIII, na zakończenie swego pobytu w PRL, odbyli po Podlasiu tournee Wasyl Żdankin i Maria Burmaka. Organizatorem koncertów było Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Tournee było zakończeniem nie tylko dla publiczności, ale również dla organizatorów, gdyż informacja o takiej możliwości dotarła na Podlasie na 3 dni przed pierwszym koncertem. Miało to różne, czasem zabawne, konsekwencje. Np. M. Burmaka, nie z własnej woli, występowała jako „M. Burmacka" - po prostu, gdy przez telefon podawano jej nazwisko była zła słyszalność, no i tak trafiło to na plakaty...

Ogółem odbyło się 7 koncertów, każdy był inny, miał swoistą atmosferę. Pierwszym koncertowym dniem była sobota,

c. d. na str. 4

„CZERWONA RUTA"

„Jeszcze do niedawna legendą czy mitem, bajką była nasza historia, wygnana z podręczników, szkół. Tylko w ujemnym wartościowaniu o festiwalach piosenki. A tym czasem jego Królewska Mość Szlagier wyniszczał duszę... Piosenki ukraińskiej nie było słychać z ogólnoarmiejskowych estrad, pomijano ją na prestiżowych konkursach i festiwalach. Obumierały tradycje. Piosenka prosiła o ratunek..." (z pierwszego numeru festiwalowej gazety). Sytuacja ukraińskiej piosenki w ostatnich dziesięcioleciach była tragiczna - została ona skazana na zagładę. Dopiero ostatnio pojawiają się pierwsze symptomy odrodzenia. Jednym z nich jest I Republikański Festiwal Współczesnej Piosenki Ukraińskiej i Pop-music „Червона рута", który odbył się w dniach 18-24 września w Czerniowcach.

Za nazwę festiwalu wzięto tytuł niezwyk-

c. d. na str. 5

"Krąg. Podlaski Biuletyn Informacyjny" 1989, nr 3-4. Zbiory prywatne

WIDMO KOMUNIZMU KRĄŻY NAD BIAŁYMSTOKIEM

Afery nomenklatury

str. 2

ROBOTNIK Białostocki

pismo P.P.S.

17.IX.1990

BIAŁYSTOK

Pod wodzą Komendanta

1920

wolność—równość—niepodległość

By granice przestały dzielić

„Komunizm jest zwiastunem nowego falu politycznego. Falu, który zmiażdżył na gruzach całodów politycznych lat 1918-45, stanowiło gwarancje niepodległą rozwiązania społeczeństwa Europy Wschodniej. Falu, który wymaga a demokratii dyktatura państw wyzwolonych z totalitaryzmu. Ilował by mianą na to, by granice przestały istnieć, a narody by łączyć kooperując z wolnością i demokracją społeczeństwa.

Falu, na naszych oczach odbywa się wielki marsz społeczeństw Europy Wschodniej ku samostanowieniu i demokracji. Na naszych oczach Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria powstała ręką wielką drogę ku Wspólnej Europie. Bierze udział, dogonić zaległ.

Falu, o prawo do podmiotowości, do niepodległości upomina się zawsze mości nacjonalizmu w 1848 r. Litwa, Łotwa i Estonia.

Zgoda na to, by kraje nacjonalistyczne, by walczące o niepodległość narody. Zwiększa Sowieckiego będzie zwiększ tej w nacjonalizmu, zdaw jedynie na własne siły, musi być zgoda na wyrzeczenia się ziemie Wołoszi i Ignawiedrzeń. Dlatego w tej nacjonalizm dwóch jedniczy nacjonalizm, po to, by Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina i Białoruś osiągnęły to co my, bądź to Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria powstała ręką wielką drogę ku Wspólnej Europie. Bierze udział, dogonić zaległ.

Ideałem 50-ma rocznica pobitu Rokosiego — Mikołaja jest proszenia, to na gruzach polsko-litewskich PPS, na ruinach ukraińskich wyrosło „jest tanie Wołoszi — Kołomyi — Niepodległość wraz z „Solidarnością" i wielkim niepodległościowym ruchem litewskim „Sąjudis" niepodległość, w dn. 23-24 sierpnia na granicy polsko-litewskiej zdecydowie PPS. Sekcja niepodległość była dla uczestniczącą od 8-ciu lat zasada litewskiego Ruchowskich pozostawiać PPS przyczyniła się, aktywnie zorganizować manifestacji wyrażając 10 sierpnia, stanie do pomnika pobitego pod Orszą.

AS

Lokalna prasa białostocka [illegible] pomnika [illegible] rocznicy zwycięskiej bitwa w [illegible] [illegible] prasa [illegible] [illegible] Kurier Polski — [illegible] [illegible]

„Nasz PPS-owcom [illegible] [illegible] [illegible]

Kartki na mięso z sierpnia 1989 r. Zbiory prywatne

OŚWIADCZENIE

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Region Białystok wyraża głębokie zaniepokojenie odmową rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Decyzja ta pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ustaleniami "okrągłego stołu" i stanowi krok wstecz na drodze do oczekiwanych przez całe społeczeństwo przemian.

Podjęcie w tej sytuacji strajku okupacyjnego przez studentów uczelni białostockich jest zrozumiałą formą obrony naturalnego prawa do wolności zrzeszania się i musi spotkać się z naszej strony z pełnym poparciem. Odbieramy tę decyzję nie tylko jako akt determinacji w obronie słusznych praw, ale także jako przejaw odpowiedzialności za przyszłość polskiej nauki i oświaty - zawsze ściśle związanej z wolnością i niezależnością.

RKW NSZZ "Solidarność", zgodnie z oświadczeniem Lecha Wałęsy stwierdza, że nie odstąpi od żądania legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów i do czasu rejestracji będzie służyła mu stosowną pomocą.

Białystok, 26.04.1989 r.

za RKW NSZZ "Solidarność"
Region Białystok

Stanisław Marczuk
przewodniczący

Oświadczenie Stanisława Marczuka - Przewodniczącego Regionalnej Komisji Wykonawczej w Białymstoku. Zbiory prywatne

9 stycznia 1990 r. rozpoczęła się okupacja budynku KW PZPR przez białostockich studentów .
Fot. Grzegorz Dąbrowski. Zbiory Grzegorza Dąbrowskiego

OBYWATELSKI KOMITET WYBORCZY

SOLIDARNOŚĆ

w Białymstoku

LISTA NR 5

OKRĘG NR 3

1. Jan Kwasowski
2. Olgierd Skalski
3. Leszek Sadowski
4. Lech Rutkowski
5. Józef Zalewski

1. Odszukaj na karcie do głosowania naszą listę !
2. Przy wybranym, tylko jednym nazwisku z tej listy postaw znak X.
3. Nic nie skreslaj !
4. Głosując na jednego z nas, głosujesz na wszystkich kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego "Solidarnosc" w naszym okręgu !!!

Dziękujemy

Lista kandydatów do Rady Miejskiej w Białymstoku w maju 1990 r. Zbiory prywatne

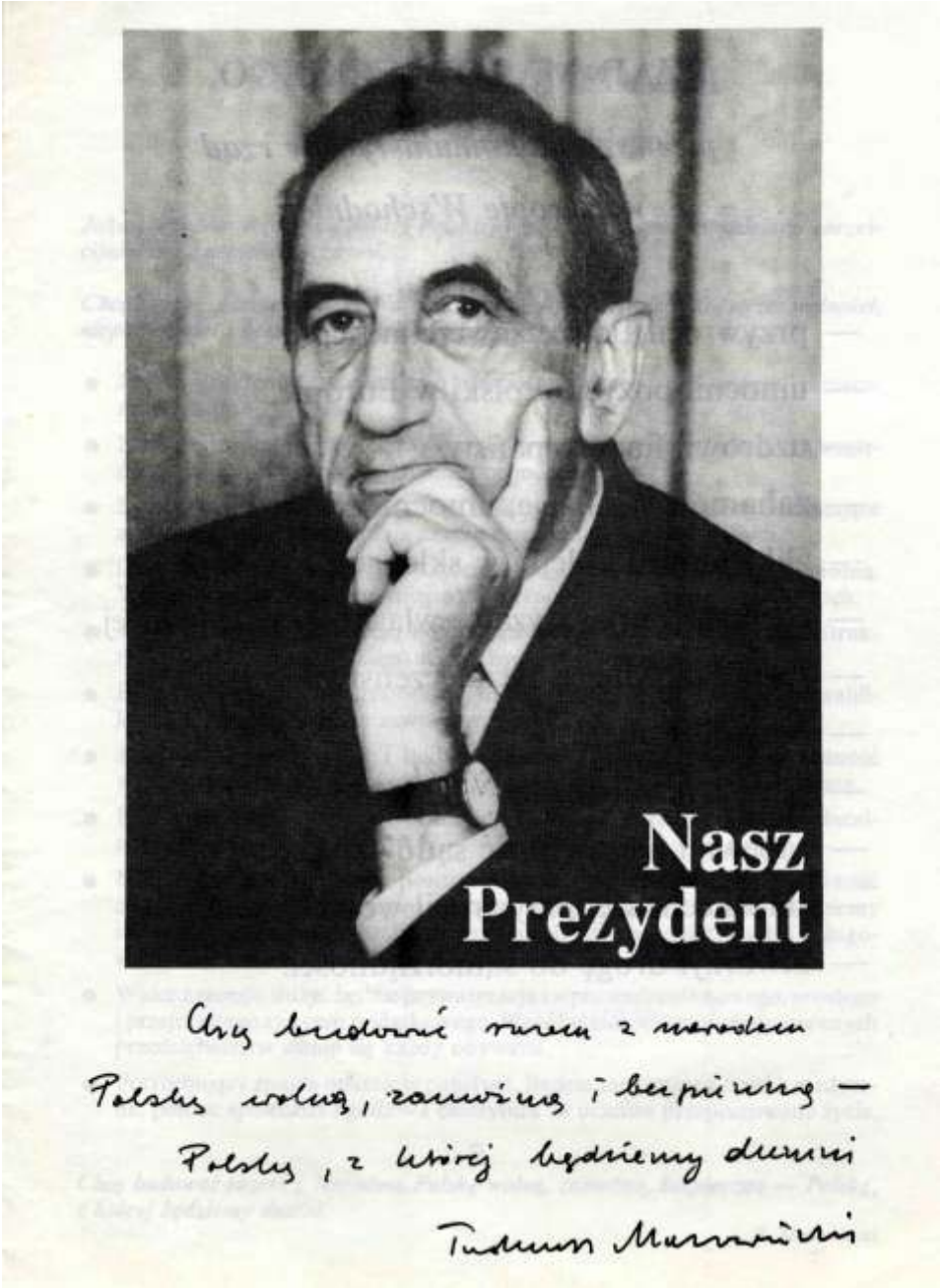

Plakat wyborczy Tadeusza Mazowieckiego. Zbiory prywatne

Plakat wyborczy Romana Bartoszcze. Zbiory prywatne

POROZUMIENIE
CENTRUM
02-508 Warszawa, ul. Puławska 41
tel. 49 82 34, FAX: 388981

LECH WAŁĘSA NA PREZYDENTA !

Apel wyborczy Porozumienia Centrum

Każdy z nas marzył, aby żyć w wolnej Polsce. Kiedy w 1980 roku wydawało się, że dzieli nas od niej tylko krok, przyszedł stan wojenny i wielu straciło nadzieję. Ale Solidarność trwała, przypominając o wiośnie, która kiedyś będzie nasza.
Ile tej pewności i wiary dawał Solidarności Lech Wałesa ?
Jego nazwisko znał cały świat, ale dla Polaków był zawsze jednym z nas. Każdy z nas mógł być Wałęsą. Ale Lech jest tylko jeden.
Kiedy głosowaliśmy w czerwcu 1989 na wolną Polskę, na Solidarność, Lech Wałesa ręczył za naszych posłów i senatorów. Nie wszyscy zobaczyli w Polsce, która wstała zza okrągłego stołu Najjaśniejszą Rzeczypospolitą. Stare wymieszane z nowym psuło smak zwycięstwa. Obawa przed niepewnym jutrem zagościła w wielu rodzinach. Czy stać nas jeszcze raz na solidarny zryw aby dogonić świat ?
Wolność to nie tylko powietrze, którym się lżej oddycha, to także ciężar odpowiedzialności. Odpowiedzialności, która ciąży zwłaszcza na tych, którym naród zaufał. Wałęsa mógłby zdjąć z siebie to brzemię, przestać być symbolem i stać się "osobą prywatną". Niektórzy uważają, że zrobił już swoje i powinien powrócić tam skąd wyszedł - do stoczni.
Nie zgadzamy się, uważamy, że Wałęsa nie ma prawa uchylać się od służby publicznej. Jest Polsce potrzebny. Jest potrzebny właśnie teraz, kiedy mamy szansę, na którą czekaliśmy 45 lat, kiedy możemy po raz pierwszy wybrać w wolnych wyborach Głowę Państwa - pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Niech zostanie nim człowiek, który nie zawiódł, który prowadził nas w długiej walce o odzyskanie wolności !
Lech Wałęsa jako Prezydent wszystkich Polaków to :
- przyspieszenie demokratycznych przemian w kraju,
- przekreślenie grubej kreski,
- oddanie sprawiedliwości tym, którym ją zabrano
- otwarcie przyszłości dla wszystkich, którzy chcą ją współtworzyć razem z nami ,
- Polska wierna sobie i Europie.

Rozpoczynamy kampanię "Lech Wałęsa na Prezydenta".
Doświadczenia ostatnich miesięcy pozwalają żywić obawę, że nasz dostęp do środków masowego przekazu może być ograniczony. Niech więc kampania na rzecz Lecha Wałęsy toczy się w milionach polskich rodzin, wśród kręgów przyjaciół, w miejscach pracy i zamieszkania.
Wybierając Lecha Wałęsę wybieramy Rzeczypospolitą na miarę naszych oczekiwań!.
Wspólnie możemy to zrobić!.

KOMITET WYBORCZY LECHA WAŁESY POROZUMIENIA CENTRUM rozpoczyna zbiórkę funduszy. Wpłaty prosimy kierować : X Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy w Warszawie nr 1603-550550-132 z dopiskiem " Komitet Wyborczy Lecha Wałęsy Porozumienia Centrum".

Warszawa, 1990.10.07

KOMITET WYBORCZY
Lecha Wałęsy
POROZUMIENIA CENTRUM

Ulotka Informacyjna Komitetu Wyborczego Lecha Wałęsy. Zbiory prywatne

Plakat wyborczy Lecha Wałęsy. Zbiory prywatne